

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEN 21. SIERPNIA ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYZZSZEJ
NARODOWEY.

Dnia 18. Sierpnia.

Prezydencya Obywatela Franciszka Wafilewskiego, na miejscu Obywatela Tałdeusza Dembowskiego.

Naywyższy Naczelnik pisał do Rady z żądaniem, aby przyspieszona była indagacya z obywatela Czechowskiego, już od kilku niedziel w areście zostającego. Rada rzecz tę, dla załatwienia, odeśłała do wydziału bezpieczeństwa.

Obywatel Gołyński, Syndyk miasta Bielska, uczynił zapytanie, najprzód: czyli magistrat ma być powrócony, podług prawa 1791. roku; powtórę: czyli na miejscu w magistracie wakujące, inne osoby, sposobem w prawie przepisany, obrane być mają, czy też sam prezydent jest mocen one nominować? Na to Rada odpowiedziała, iż już poleciła Obywatelowi Horainowi, pełnomocnikowi swemu, ażeby obwieścił miasto Bielsk: że magistrat jego, ma się wrócić do składu, w jakim z prawa konfytucyynnego zostawał. Na wakujące zaś w nim miejsca, tenże magistrat, mocen jest dobrać inne osoby.

Kahał miasta Brześcia podał prośbę, o uwolnienie od powtórnego podymnego i pogłównego, od dostawiania czyli zapłaty za rekrutów konnych, i o potwierdzenie libertacyi przez komisją

skarbową temuż kahałowi na lat 10. danej. Rzecz tę odeśłała Rada do wydziału skarbu, po przyniesienie opinii.

Obywatelka Teofila Dzierzbicka podała memoriał, w którym prosi o wydanie sobie, z pomiędzy papierów niedy biskupa Kossakowskiego, dokumentu własnego, do pensyi iey za starostwo Wartelkie oznaczonej, ściągac się mającego. Rada zaleciła deputacyi rewizyynnej papierów, ażeby rzeczony dokument, jeżeli się znajdzie, wynalazła, i do Rady dla dalszey rezolucyi nadesłała.

Przysłane zostały przez N. Naczelnika ordynanse, do komend woysk Rzpłtey, mianowicie w ziemiach Łomżyńskiej, Nurskiej, Liwskiej, Drohickej, Mielnickiej, Bielskiej, Łukowskiej, Steżyckiej konfytuiących, aby dopilnowały wykucyi składki koszul, bótow, siermiąg, i innych rekvizytów żołnierskich. Zadał oraz N. Naczelnik, aby ponowione zostało zalecenie do ziem i powiatów, iżby niedostawionych ieszcze kantonistów i strzelców, niezwłocznie do komend przysłały. Rada w celu uskutecznienia tych ordynansow, oddała ie wydziałowi potrzeb woyskowych; a względem kantonistów, ponowić uniwersał postanowiła.

Zaleciła Rada wydziałowi potrzeb woyskowych, ażeby kożuchy Moskiewskie, w składach markietanńskich znajdujące się, wziął w rekvizycyę dla woyska, za opłaceniem onychże właścicielom ceną przepisaną.

Projekt odezwy do wojska, z zapewnieniem onemuż nadgrody, przez Ob. *Kalasantego Szaniawskiego* podany, do wydziału instrukcyi oddany został.

W podanym memoryale zanieśli prozbę *Szumł Salamonowicz*, i *Moško Dawidowicz*, z *Bolestawa*, ażeby pówrocona im była bryczka z końmi i wodką, przez magistrat miasta *Warszawy*, Ob. *Gawłowskiemu* majorowi wydana. Zaleciła Rada, to żądanie komunikować magistratowi, dla dania odpowiedzi.

Odpowiadając na notę, przez dyrekcją ekonomiczną lazaretową podaną, oświadczyła, iż przez wyznaczenie deputacy do rewizyi lazaretów, nie miała celu przerywać czynności teyże dyrekcyi, która w dopełnieniu obowiązków swoich trwać powinna.

Zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby końcem opłacenia koźuchow i siermiąg dla wojska w W. X. Litt: dostarczyć się mających, przesłał deputacyi centralney W. X. Litt: zł: 100,000.

Sesya solwowana na dzień 19. Sierpnia, na godzinę 5. po południu.

Excerpt z rapportu Obywatela Gązińskiego brygadiera, z obozu pod Żegrzem dnia 19. Sierpnia.

Już też ową kępę, o którą tak częste mieliśmy utarczki z *Prusakami*, która była przyczyną tak mocnego i czasem długiego z armat strzelania, odebraliśmy na dniu 18. tego miesiąca. Ważnym ona była dla *Prusaków* i dla nas obiektem. Nieprzyjaciele usiłujący koniecznie most postawić na *Narwi*, część jego z tamtey strony już zrobioną, oparli o kępę, na środku rzeki będącą; a od kępy ukończyć go chcieli do brzegu drugiego. My znowu chcieliśmy im przeszkodzić, odzyskać kępę, i most zburzyć. Ztąd to owe częste w *Warszawie* słyszane były strzelania. Jakoż raz odebrana już była; ale niedługo przy niej zostaliśmy, bo ią wnet *Prusacy* odzyskali.

Na dniu dopiero 18. udała się rzecz podług życzeń naszych. Zręczność i męztwo wojska *Rzpltey*, potrafiły przezwyciężyć wszelkie przeszkody i dopiąć swego zamiaru. *Gąsiorowski*, chorąży gwardyi piechey koronney, dystryngował się bardzo w tey akcji. On na czele 80. piechoty stanawszy, poszedł na kępę, i tak mocno uderzył na *Prusaków*, że się mu oprzeć nie mogli, i pomieszczeni pierzchnęli. W czasie, gdy nieprzyjaciel kanonadą naszą był zaprzatniony, *Zarzycki* porucznik z pułku *Königa* przebrnął przez *Narwę* we 40. koni, spędził pikiety nieprzyjacielskie, z znaczną ich stratą; i z nich między innemi porucznika *Badyńskiego*, od regimentu *Fawrata* zabił. Wtedy *Bedliński* podpułkownik, *Łaszewski* kapitan od gwardyi, i *Kowalewski* od milicyi, dawniey już udarowany za męztwo swoje złotym pierścieniem, wpadli na most z tyłu kępy, i niemając siekier, pałaszami liny przecinali; gdyż ci, którzy wyznaczeni byli, aby gdy nieprzyjaciel z kępy wyparowany zostanie, z siekierami wpadły i most zepsuli, niedopełnili swojej powinności. Wszyscy *Prusacy* na kępie znajdujący się, dostali się byli nam w niewolę; ale komenda gwardyi piechey koronney i regimentu 15go, zamiast wsparcia atakujących, pierzchnęła z placu. Z małą więc siłą więcej dokazać nie mogliśmy.

Z ukontentowaniem oddaę tu sprawiedliwość dystryngującym się officerom i żołnierzom. Piechota z regimentu trzeciego i szesnastego, zaśluzyla sobie na szczególnieyszą zaletę męztwa i odwagi. Spodziewam się, że przykład iey ożywi odwagę w tych, którzy niedopełnili swojej powinności; a którzy zapewne to uchybienie mężnemi czynami zatrzeć pragną. Dzisiaj znowu inżemy nieprzyjacielowi ośmiu ludzi ubili.

W *Arcychowie* artylerya naszą dała nowy dowód zwykley swojej zręczności; i zepsuła nieprzyjacielską baterią w *Se-rocku*.

Excerpt z rapportu Obywatela Tomasz
Wawrzeckiego z obozu pod Krutten
Dnia 11. Sierpnia.

Doniesiono było publiczności, iż na dniu 4. Lipca, *Lipawa* dostała się w ręce wojska Rzeczypospolitey. Przez kilka tygodni utrzymywaliśmy się w iey dzierzeniu. Ale gdy nadeszła większa siła nieprzyjacielska, wojsko *Polskie* cofnąć się musiało, z tego zwłaszcza powodu, iż przez uporną obronę, niechciało narażać na niebezpieczeństwo mieszkańców *Lipawy*. Teraz znowu odbieramy wiadomość, iż to miało na powrót dostać się w ręce *Polskie*. O czym ekstrakt z raportu Obywatela Tomasz Wawrzeckiego umieszczamy.

Dnia 7. Sierpnia, ruszyliśmy z *Oberbartau* pod *Grobin*. Wyśiali przeciwko nam nieprzyjaciele 600. ludzi, którzyby zamiarom naszym przeszkodzili. Uderzyło na nich odważnie wojsko *Rzpltey*. Cały ten oddział musiał się cofnąć pod *Lipawę*. Zostawił nieprzyjaciół 50. zabitych na placu, a 30. zabraliśmy w niewolę, i jednego oficiera. Noc przeszkodziła, żeśmy większych korzyści nad uciekającym nieprzyjacielem odnieść nie mogli.

Gdyśmy się nazajutrz posunęli, o pół mili spotkaliśmy przeciw sobie korpus z 1000. piechoty, 100. strzelców, i liczney kawalerii złożone. Zaczęła się mocna z obu stron i długa kanonada, która nam żadney nie zrobiła kłębki; gdy przeciwnie nasze armaty dobrze skutkowały. Utracił bowiem nieprzyjaciół do 200. ludzi.

W tymże samym czasie, podpułkownik *Poniatowski* uderzył na *Moskalów* w okopach, którzy nie długo wytrzymać mogli natarczywość naszych. Wypędzeni z okopów, wkrótce i miasto opuścili; a podpułkownik *Poniatowski* wszedł do niego, o godzinie 7. wieczornej. Uprawdzili *Moskale* lazaret, i komendanta *Kazłeynowa*, ciężko ranionego pod *Grobinem*, który wkrótce umarł, i w drodze pochowany został. Znaczny magazyn żywności dostał się w ręce nasze.

Doniesienie o wzięciu Wilna przez nieprzyjaciół.

Nim autentyczny raport umieścimy o wzięciu *Wilna*, i o potyczce, która tam zaszła z nieprzyjacielem; kładziemy o nieszczęśliwym tym wypadku to, co z raportów bliższych komisji porządkowych mamy.

Dnia 12. Sierpnia, atakowali *Moskale* oboz *Polski*; a szczególnie całą mocą na iednę uderzyli baterią, która się im oprzeć nie mogła. Gdy tey baterii zostali panami, trudniejsza stała się dla naszych obrona. Dla tego, niechcąc próżno exponować ludzi, cofnęli się drogą ku *Kownu*, zabrawszy wszystkie sprzęty i amunicye. Strata nasza ma do 1000. ludzi dochodzić, i 8. armat. *Moskale* w ludziach równą ponieśli stratę. Miasto kapitulowało z nieprzyjacielem. Jedna część wojska *Polskiego* udała się ku *Kownu*, miejsca bardzo w dobrej sytuacji, będącego, zabezpieczając sobie ze *Zmudzią* i *Warszawą* komunikacją; druga ku granicom nowego kordonu *Moskiewskiego* udała się.

Reszta Organizacji Wydziału żywności
w Radzie Najwyższej Narodowej.

§ 16.

Do kontrolera należeć będzie: 1mo. Doyrzeć, żeby te wszystkie raporta i expedyce, które do xiąg kassy i registratury, wchodzić powinny, weszły w swym czasie i miejscu niezawodnie. 2do. Pilnować porządku i dokładności, tak w rekwizycjach o pieniądze, iako też w asygnacyach i kwitach wydziału żywności. 3tio. Weryfikować rachunki kassy i registratury w sposobie i czasie, iakie wydział żywności przepisze. 4to. Główne rachunki wszystkich wydziału obiektyw, takim porządkiem utrzymywać, żeby każdego czasu wiadomy mógł być stan przychodu, rozchodu i rimanentu wydziału żywności, iako też stan obfitości lub niedostatku całego kraju.

§ 17.

Kontroller ma mieć kaucyą dostate-

czną, a z funduszu wydziałowego będzie mieć roczney płacy złt: 5,000. kancelarzyści zaś przy nim po złt: 1,200.

§ 18.

Kassjera obowiązkiem będzie: 1mo. Zawiadywać wszelkimi perceptami i wydatkami wydziałowemi, bądź one z asygnacyi Rady, bądź z zaręczeń skarbowych, bądź z biletów mennicznych, bądź z biletów skarbowych, bądź z gotowizny składać się będą. 2do. Utrzymywać udzielne rachunki, asygnacye i kwity, z każdego rodzaju tey kassy.

§ 19.

Kassjer ma mieć kaucyą dostateczną; a z funduszu wydziałowego mieć będzie płacy roczney złt: 5,000. kancelarzyšta zaś przy nim złt: 1,200.

§ 20.

Do pifarza należeć będzie: 1mo. Zwierzchni dozor i dyrekcyja wszystkich podziałów kancelaryi. 2do. Pilnowanie dokładności w protokółach, dziennikach i wszelkich aktach wydziałowych. 3tio. Doglądanie porządku i całości archiwum. 4to. Utrzymywanie stofunku, iaki jest przepisany pomiędzy Radą *in pleno*, a iey wydziałami.

§ 21.

Pifarz mieć będzie z funduszu wydziałowego roczney płacy złt: 6,000. a każdy kancelarzyšta przy nim po złotych 1,200.

§ 22.

Na druki, sztaffety, pocztę, posługę kancelaryi i wszelkie wydatki extraordinaryne, wydział żywności asygnować będzie podług potrzeby.

§ 23.

Co do komissarzów i dozorców żywności w kraiu, wydział żywności trzymać się ma tych załad: 1mo. Zeby tyle ich stanowiąc, ile ich nieodbita wyciągać będzie potrzeba. 2do. Zeby każdego wiernosc zabezpieczyć kau-

cyą. 3tio. Zeby każdemu przepisać stofowną do iego przeznaczenia instrukcyą; a co ta w sobie zamykać będzie, to ma bydz prawidlem, nie tylko dla komissarzów i dozorców, ale i dla tych pośrzednich w całym kraiu urzędów, z którymi tamci do czynienia mieć będą.

§ 24.

Co się tycze ogólnego dozoru, którym sam wydział żywności trudnić się jest obowiązany; Rada najwyższa narodowa, zostawiając własnemu iego urzędzeniu szczególnejsze, tak względem siebie, iako i względem oficyalistów i subalternów swoich przepisy, mieć chce, żeby te wszystkie urządzenia ugruntowały się na załadach następujących:

1mo. Czuwać bez przerwy nad potrzebami narodu i woyska, żeby im przez opóźnienie zaradzenia, na potrzebney nie brakło żywności.

2do. Dzielić między zastępców prace.

3tio. Wzbudzać wszelkimi sposobami dzielność i pośpiech w czynnościach komissyji porządkowych i urzędów mieścowych.

4to. Wybierać na funkcyje wydziałowe obywateli, i z doświadczenia, i z interessu, niewatpliwych powstania naszego przyaciół.

5to. W dobieraniu zaś tych osób, mieć wzgląd nypierwszy na załugi gorliwych i pracowitych dawnych policyjnych oficyalistów.

6to. Na ostatek wprowadzić w ścisłą exekucyą, tę koniecznie potrzebną w służbie publiczney subordynacyą, żeby każdy sługa publiczny pilnował nieodstępnie swoich powinności, pod utratą swej płacy, a w reszcie i funkcyi.

Dan w Warszawie na sessyi Rady, dnia 5. miesiąca Lipca 1794. roku.

Aloizy Sulistrowski przyrzą-
dzący.

Tomasz Czech Rady Najwyż-
szej Narodowej Sekr: